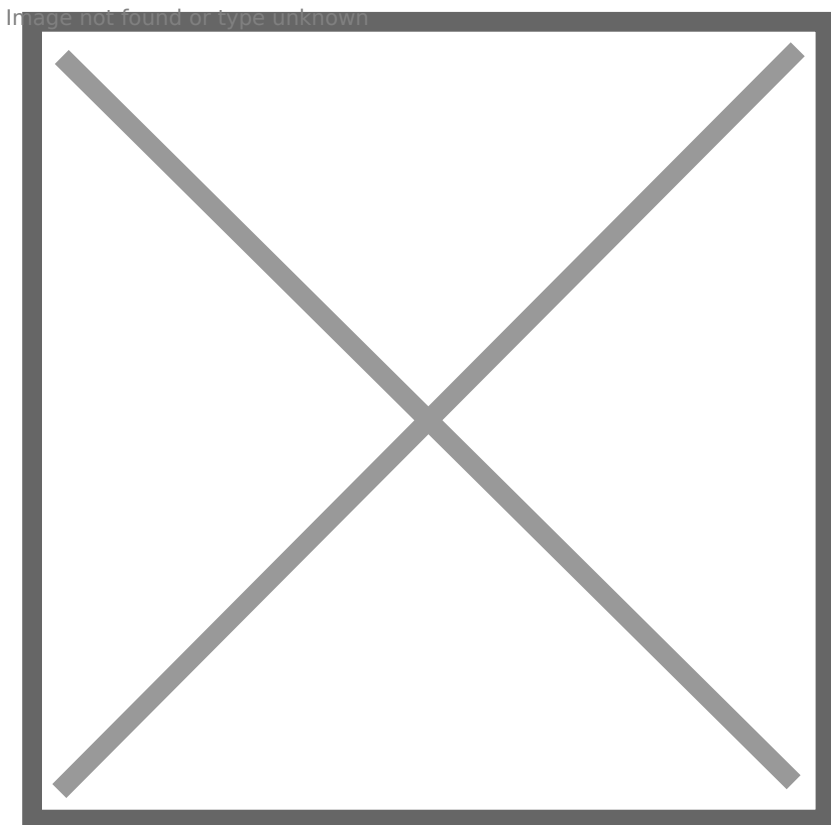


## ChRL nie będzie kopiować rosyjskiego uzbrojenia

#Lotnictwo wojskowe #Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka 14 grudnia 2008

**ChRL i Federacja Rosyjska zawarły umowę o ochronie własności intelektualnej. Oznacza to, że Chiny nie będą mogły nadal kopiować rosyjskiego uzbrojenia. Wznowią też zakupy w Rosji.**



Przypadek kopiowania, który wzbudził w ostatnich latach najwięcej emocji był związany z rezygnacją wytwórni chińskich z kupowania rosyjskich komponentów do budowy samolotów Su-27SK. Umowę o sprzedaży i licencyjnej budowie 200 samolotów tego typu w ChRL (pod nazwą J-11) za 2,5 mld USD podpisano w 1995. W latach 1998-2004 Chińczycy odebrali jedynie 95 kompletów do montażu. Rosjanie są przekonani, że

kolejne J-11 chińskie wytwórnie kopiują na bazie przejętych technologii (choć produkcja ma zapewne ograniczony charakter), Chińczycy kwestionują raczej potrzebę zakupu zbyt dużej ilości mało nowoczesnych samolotów i oczekują ich poważnej modernizacji.

Nieoficjalne informacje mówią o wytwarzaniu w ChRL także silników (według Rosjan, samodzielnie produkują ponad 90% potrzebnych części) i radiolokatora. Powstała też zmodernizowana wersja - J-11B (na zdjęciu z chińskiej produkcji kpr PL-8). Chińczycy mają je oferować nawet na eksport. Silniki WS-10 - kopia AL-31F - są nawet pokazywane oficjalnie na wystawach (choć Chiny kupują jednocześnie silniki AL-31FN, w 2007 - 54, rozmawiają też o zakupie zmodernizowanych AL-31F-M).

Na bazie rosyjskich samolotów An-12 i An-24 Chińczycy zbudowali swoje transportowce - Y8 i MA60. Inna kopia to pocisk samosterujący S-602 powstały na bazie rosyjskiego H-55.

Obecnie w ChRL organizowana jest licencyjna produkcja śmigłowców Mi-171. To najpopularniejszy produkt eksportowy rosyjskiej zbrojeniówki, więc Rosjanie starają się zabezpieczyć przed bezprawnym kopiowaniem tych maszyn.

Wobec wzrostu napięcia na świecie i prób izolowania Rosji przez USA, stosunki ChRL - FR ulegają ostatnio ociepleniu. Jego efektem było m.in. 13. posiedzenie komisji ds. współpracy zbrojeniowo-technicznej, które odbyło się 11 grudnia, po ponad 3-letniej przerwie. Wziął w nim udział minister obrony Anatolij Sierdiukow. Posiedzenie zakończyło się podpisaniem umowy o ochronie własności intelektualnej, która ma pozwolić na wznowienie normalnej współpracy między obu krajami w branży obronnej i uproszczenie procedur. Sygnał do zbliżenia dał prezydent Dmitrij Miedwiediew w czasie majowej wizyty w Pekinie.

Nowa sytuacja przyczyni się prawdopodobnie do podpisania nowych umów eksportowych. Po udanym dla Rosjan okresie lat 1990. w ostatnich latach nastąpiła w tym zakresie stagnacja. Podczas posiedzenia w ubiegłym tygodniu nie zapadły decyzje o podpisaniu nowych kontraktów, ale pojawiły się nieoficjalne informacje o wznowieniu przez ChRL zakupów.

W pierwszej kolejności Chińczycy mają kupić 3-5 myśliwców pokładowych Su-33, a później jeszcze 14 samolotów tego typu. Prowadzone są też rozmowy o eksporcie wielozadaniowych Su-35 (produkcja Su-27SK i ich kopii w ChRL ma zostać zakończona). ChRL jest też zainteresowana zakupem zestawów przeciwlotniczo-przeciwrakietowych S-400 - następców S-300PMU2.

Wznowiono też rozmowy dotyczące realizacji podpisanego w 2005 kontraktu na dostawę 34 samolotów transportowych Ił-76MD i 4 zbiornikowców Ił-78, wartych ok. miliard dolarów. Chińczycy byli zainteresowani Iłami napędzanymi silnikami D-30, których produkcję już zakończono. Teraz poszukiwane są inne rozwiązania. ChRL przygotowuje też produkcję własnych samolotów o podobnych parametrach.

Rosjanie tłumaczą problemy z realizacją kontraktu także postawą trzeciego partnera - Uzbekistanu. To wytwórnia w Taszkencie buduje płatowce Ił-76 i Ił-78 (w ramach realizacji zamówienia powstało tam dotąd jedynie 16 niekompletnych płatowców). Teraz mają zostać podpisane nowe umowy i określone nowe terminy realizacji.



Przypadek kopiowania, który wzbudził w ostatnich latach najwięcej emocji był związany z rezygnacją wytwórni chińskich z kupowania rosyjskich komponentów do budowy samolotów Su-27SK. Umowę o sprzedaży i licencyjnej budowie 200 samolotów tego typu w ChRL (pod nazwą J-11) za 2,5 mld USD podpisano w 1995. W latach 1998-2004 Chińczycy odebrali jedynie 95 kompletów do montażu. Rosjanie są przekonani, że kolejne J-11 chińskie wytwórnie kopiują na bazie przejętych technologii (choć produkcja ma zapewne ograniczony charakter), Chińczycy kwestionują raczej potrzebę zakupu zbyt dużej ilości mało nowoczesnych samolotów i oczekują ich poważnej modernizacji.

Nieoficjalne informacje mówią o wytwarzaniu w ChRL także silników (według Rosjan, samodzielnie produkują ponad 90% potrzebnych części) i radiolokatora. Powstała też zmodernizowana wersja - J-11B (na zdjęciu z chińskiej produkcji kpr PL-8). Chińczycy mają je oferować nawet na eksport. Silniki WS-10 - kopia AL-31F - są nawet pokazywane oficjalnie na wystawach (choć Chiny kupują jednocześnie silniki AL-31FN, w 2007 - 54, rozmawiają też o zakupie zmodernizowanych AL-31F-M).

Na bazie rosyjskich samolotów An-12 i An-24 Chińczycy zbudowali swoje transportowce - Y8 i MA60. Inna kopia to pocisk samosterujący S-602 powstały na bazie rosyjskiego H-55.

Obecnie w ChRL organizowana jest licencyjna produkcja śmigłowców Mi-171. To najpopularniejszy produkt eksportowy rosyjskiej zbrojeniówki, więc Rosjanie starają się zabezpieczyć przed bezprawnym kopiowaniem tych maszyn.

Wobec wzrostu napięcia na świecie i prób izolowania Rosji przez USA, stosunki ChRL - FR ulegają ostatnio ociepleniu. Jego efektem było m.in. 13. posiedzenie komisji ds. współpracy zbrojeniowo-technicznej, które odbyło się 11 grudnia, po ponad 3-letniej przerwie. Wziął w nim udział minister obrony Anatolij Sierdiukow. Posiedzenie

zakończyło się podpisaniem umowy o ochronie własności intelektualnej, która ma pozwolić na wznowienie normalnej współpracy między obu krajami w branży obronnej i uproszczenie procedur. Sygnał do zbliżenia dał prezydent Dmitrij Miedwiediew w czasie majowej wizyty w Pekinie.

Nowa sytuacja przyczyni się prawdopodobnie do podpisania nowych umów eksportowych. Po udanym dla Rosjan okresie lat 1990. w ostatnich latach nastąpiła w tym zakresie stagnacja. Podczas posiedzenia w ubiegłym tygodniu nie zapadły decyzje o podpisaniu nowych kontraktów, ale pojawiły się nieoficjalne informacje o wznowieniu przez ChRL zakupów.

W pierwszej kolejności Chińczycy mają kupić 3-5 myśliwców pokładowych Su-33, a później jeszcze 14 samolotów tego typu. Prowadzone są też rozmowy o eksporcie wielozadaniowych Su-35 (produkcja Su-27SK i ich kopii w ChRL ma zostać zakończona). ChRL jest też zainteresowana zakupem zestawów przeciwlotniczo-przeciwrakietowych S-400 - następców S-300PMU2.

Wznowiono też rozmowy dotyczące realizacji podpisanego w 2005 kontraktu na dostawę 34 samolotów transportowych Ił-76MD i 4 zbiornikowców Ił-78, wartych ok. miliard dolarów. Chińczycy byli zainteresowani Iłami napędzanymi silnikami D-30, których produkcję już zakończono. Teraz poszukiwane są inne rozwiązania. ChRL przygotowuje też produkcję własnych samolotów o podobnych parametrach.

Rosjanie tłumaczą problemy z realizacją kontraktu także postawą trzeciego partnera - Uzbekistanu. To wytwórnia w Taszkencie buduje płatowce Ił-76 i Ił-78 (w ramach realizacji zamówienia powstało tam dotąd jedynie 16 niekompletnych płatowców). Teraz mają zostać podpisane nowe umowy i określone nowe terminy realizacji.